Sygn. akt VIII Pa 292/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Lucyna Stąsik – Żmudziak

Sędziowie: SO Zofia Kubalska (spr.)

SO Jadwiga Szumielewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 marca 2018 roku w L.

z powództwa H. M.

przeciwko (...) Centrum Medycznemu Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o odprawę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach IV Wydziału Pracy

z dnia 2 czerwca 2017 roku sygn. akt IV P 19/17

oddala apelację.

J. L. S. Z. K.

Sygn. akt VIII Pa 292/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy po rozpoznaniu sprawy z powództwa H. M. przeciwko (...) Centrum Medycznemu Spółce z o. o. z siedzibą w S. o odprawę, w punkcie I zasądził od pozwanego (...) Centrum Medycznego Spółki z o. o. z siedzibą w S. na rzecz powódki H. M. kwotę 5550 złotych z ustawowymi odsetkami od opóźnienia za okres od 17 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, w punkcie II oddalił wniosek (...) Centrum Medyczne Spółki z o. o. z siedzibą w S. o rozłożenie należności na raty, w punkcie III wyrokowi w punkcie I do kwoty 1850 złotych nadał rygor natychmiastowej wykonalności, w punkcie IV nie obciążył pozwanego kosztami procesu.

Sąd Rejonowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

Powódka H. M. zatrudniona była w Szpitalu (...) w R. od 1 stycznia 1981 roku.

(...) Centrum Medyczne Spółka z o.o. w S. jest spółką, która w trybie art. 23^1 k.p. przejęła Szpital (...) w R. i stała się pracodawcą od 1 stycznia 2016 roku dla zatrudnionej w tym szpitalu powódki. W momencie przejęcia szpitala przez

pozwaną spółkę, szpital wykazywał duże straty i zarząd spółki postanowił przeprowadzić reorganizację polegającą na dokonaniu zmian organizacyjnych w postaci zwolnień pracowników. Pozwana spółka, oprócz Szpitala w R. prowadzi także Szpital w R.. Bilans pozwanej spółki za rok 2016 jest obecnie w trakcie badania przez biegłego rewidenta.

W dniu 1 września 2017 roku powódce wręczono pismo rozwiązujące z nią stosunek pracy za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, a jako przyczynę wpisano: likwidacja stanowiska pracy. Stosunek pracy łączący strony rozwiązał się z dniem 31 grudnia 2016 roku.

Wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy stanowiło kwotę 1850 złotych.

Uznając powództwo za uzasadnione, Sąd I instancji wskazał, że pozwany pracodawca nie uznał przedmiotowego powództwa, jednak nie kwestionował, iż wyłączną przyczyną podjęcia przez niego decyzji o rozwiązaniu z powódką stosunku pracy była likwidacja stanowiska pracy, która to przyczyna była przyczyną niedotyczącą pracownika w rozumieniu art. 1 ust 1 ustawy z 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. 2016, poz.1474).

Cytując treść art. 8 ust 1 pkt 3 tej ustawy wskazał Sąd Rejonowy, że odprawa ze swej istoty, stanowi rekompensatę dla pracownika za definitywną utratę pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy tj. niejako za „odprawienie" pracownika nie z jego winy. Zatem odprawa przysługuje nie tylko z tytułu rozwiązania stosunku pracy, lecz także z tytułu uwolnienia się pracodawcy od ciążącego na nim zobowiązania wynikającego z trwania stosunku pracy. Pracodawca, wypłacając odprawę, zwalnia się z wynikającego z zawartej umowy o pracę obowiązku zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2015 roku, II PK 134/14). Ustawa o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników nie wskazuje wprost terminu zapłaty odprawy, jednak ze sformułowania zawartego w art. 8 ust. 1 ustawy „w związku z rozwiązaniem umowy o pracę" wynika, że prawo do odprawy pracownik nabywa z upływem ostatniego dnia trwania stosunku pracy. Powołując się w tym zakresie na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym wyrok z dnia 21 października 1999 roku w sprawie I PKN 320/99, zgodnie z którym odsetki za opóźnienie z wypłatą odprawy przysługują od dnia następującego po dniu ustania stosunku pracy. Odprawa przysługująca pracownikowi na podstawie art. 8 ustawy nie jest wynagrodzeniem za pracę w rozumieniu przepisów kodeksu pracy ale jest świadczeniem ze stosunku pracy, a jego charakter jest rodzajowo zbliżony do wynagrodzenia, dlatego że prawo do niej nie zależy od ilości i jakości wykonanej pracy. Zatem dopuszczalne jest posiłkowe stosowanie w tym zakresie przepisów dotyczących wypłaty wynagrodzenia, a w szczególności art. 86 k.p. Pracodawca powinien więc wypłacić odprawę w samym miejscu co wynagrodzenie, czyli w miejscu określonym w regulaminie pracy lub w innych przepisach prawa pracy.

W konkluzji Sąd I instancji uznał, że skoro stosunek pracy łączący powódkę z pozwanym pracodawcą rozwiązał się w dniu 31 grudnia 2016 roku, to od dnia następującego po dniu ustania stosunku pracy, to jest od dnia 1 stycznia 2017 roku powstał po stronie pozwanej spółki obowiązek wypłaty powódce odprawy. Wypłata tego świadczenia miała nastąpić nie na wniosek pracownika, tylko z urzędu - na podstawie ustawy z 13 marca 2003 roku. Wypłata odprawy była ustawowym obowiązkiem pozwanego pracodawcy, który złożył jednostronne oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy łączącego strony a powódka, choć pracowała od wielu lat w tym samym miejscu pracy, musiała zaakceptować taką decyzję pracodawcy i odejść z pracy. Konsekwencją zaś takiej decyzji pracodawcy była wypłata odprawy i pracodawca podejmując decyzję o przeprowadzeniu w szpitalu redukcji zatrudnienia- wobec trudnej sytuacji ekonomicznej spółki – co wprost przyznał pozwany pracodawca, winien również przy podejmowaniu takiej decyzji przewidzieć ten bezwzględny obowiązek i zabezpieczyć środki finansowe po to, aby wypłacić pracowników, których te decyzje o zwolnieniu dotyczyły, odpraw. Skoro pozwany pracodawca nie wypłacił powódce w terminie odprawy, oczywistym było, że mogła ona zwrócić się do Sądu o wyegzekwowanie swojego prawa. Złożenie więc przez powódkę pozwu do sądu po dacie, gdy roszczenie o odprawę stało się wymagalne, a nie zostało zaspokojone przez pracodawcę, nie mogło być potraktowane jako nadużycie prawa przez powódkę. Powódka bowiem, nie z własnej winy straciła pracę, którą wykonywała od wielu lat nienagannie i miała prawo domagać się, aby pracodawca niezwłocznie wypłacił jej należną odprawę, która to odprawa stanowiła w swej istocie formę rekompensaty pracownikowi faktu

utraty pracy nie z jego winy, a także miała zapewnić pracownikowi środki finansowe przez pierwszy okres po utracie pracy. Kierując się powyższym, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki odprawę w wysokości wynikającej z art. art. 8 ust 1 pkt 3 tej ustawy z dnia 13 marca 2003 roku, przyjmując za podstawę miesięczne wynagrodzenie wynikające z zaświadczenia o zarobkach.

Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanej Spółki i nie rozłożył kwoty należnej powódce odprawy zasądzonej w wyroku na raty. Cytując dyspozycję art. 320 k.p.c. wskazał że instytucja rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia ma służyć urzeczywistnieniu dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co jest korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często długotrwałego i żmudnego postępowania egzekucyjnego. Jedynym kryterium zastosowania art. 320 k.p.c. jest ustalenie istnienia w danej sprawie "wypadku szczególnie uzasadnionego", przy czym okoliczności, które uzasadniają wyjątkowość danej sytuacji mogą wynikać z szeroko rozumianego stanu majątkowego. Sąd powinien też wziąć również pod uwagę sytuację drugiej strony, czyli uprawnionego, której specyfika może przemawiać za spełnieniem na jego rzecz świadczenia niezwłocznie, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania „moratorium sędziego".

Pozwany pracodawca, wnosząc o rozłożenie należności z tytułu odprawy na 3 raty podnosił, iż sytuacja finansowa spółki jest trudna, co wynika ze sprawozdania finansowego o innych dokumentów księgowych, spółka kilka miesięcy temu stała na skraju bankructwa, prowadzona była egzekucja komornicza w szerokim zakresie. Nadto spółka prowadzi szpital, który udziela nieodpłatnych świadczeń medycznych na podstawie umów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia, który jak powszechnie wiadomo, reguluje należności z bardzo dużym opóźnieniem. Sąd uznał że sytuacja finansowa spółki, w momencie przejęcia Szpitala w R. i także w kolejnych miesiącach była i jest trudna, nadal prowadzone jest postępowanie egzekucyjne dotyczące obowiązanej pozwanej spółki, występowały duże pasywa, które zmniejszają się na skutek działań zarządu m. in. redukcji zatrudnienia.

W tym zakresie Sąd Rejonowy obdarzył wiarą w całości zeznania świadka A. P. i stwierdził, że sytuacja pozwanej Spółki była i jest trudna. Uznał jednak, że w momencie podejmowania decyzji o redukcji zatrudnienia, czyli o podejmowaniu decyzji o rozwiązywaniu stosunków pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, pracodawca powinien przewidzieć i zabezpieczyć środki finansowe na koszty obowiązkowe, w tym koszty odpraw związanych z rozwiązywaniem stosunków pracy z pracownikami.

Sad I instancji podniósł, że pozwany pracodawca do dnia wyroku w żaden sposób i w żadnej części nie spełnił swojego obowiązku w zakresie wypłaty odprawy w stosunku do powódki. Stwierdził, iż w ogóle nie wykazał woli dobrowolnego spełnienia swojej powinności wobec pracownika. Również propozycje rat, to jest terminy wypłat tego świadczenia zawnioskowane przez pozwanego pracodawcę, były- zdaniem Sądu- absolutnie nie do zaakceptowania. Nie mogło być tak, że wypłaty tego świadczenia w 4 ratach mają być dokonywane dopiero począwszy od 30 września 2017 roku, a skończyć się na 30 czerwca 2018 roku. Powódka utraciła pracę nie ze swojej winy, miała też wiedzę, że decyzja pracodawcy o rozwiązaniu z nią umowy o pracę z powodu likwidacji stanowiska pracy wiąże się z tym, że po rozwiązaniu stosunku pracy otrzyma ona świadczenie, które pozwoli jej na godne funkcjonowanie po utracie pracy. Niewypłacenie przez pracodawcę tego świadczenia w żadnej części, w terminie, czyli na początku stycznia 2017 roku mogło spowodować, że znalazła się w trudnej sytuacji ekonomicznej, która to sytuacja nie mogła być jeszcze pogarszana odroczeniem terminu wypłaty świadczenia. W konkluzji Sąd uznał, że uwzględnienie wniosku pozwanego nie było uzasadnione.

Nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności Sąd I instancji uzasadnił przepisem art.477^2§1 k.p.c.

O kosztach Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. przyjmując, iż pozwana Spółka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana Spółka i zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w Puławach w części, to jest w zakresie rozstrzygnięcia w punkcie 2 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § l k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającej na niedopełnieniu przez Sąd I instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawia materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej, jaką była trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem pozwanego wobec okoliczności, iż brak rozłożenia spłaty należności głównej na nie może odbyć się bez uszczerbku dla interesu pacjentów oraz świadczonej przez placówkę pozwanego pomocy medycznej,

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanego jako placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwiał bez uszczerbku dla interesu pacjentów spłatę wierzytelności w całości,

3. naruszenie prawa procesowego w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na tym, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia bez wskazania merytorycznych podstaw, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty w sytuacji, w której złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe, zajęcia komornicze oraz zeznania świadka A. P. jednoznacznie wskazywały na zasadność takiego wniosku, a tym samym ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji, czego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji nie uczynił,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przejętych przez Sad I instancji za podstawę wydanego wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniały stanowisko wręcz przeciwne.

Mając na uwadze tak sformułowane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania zgodnie z wnioskiem zgłoszonym w piśmie dnia 27 lutego 2017 roku to jest umożliwienie spłaty wierzytelności w 3 ratach przy czym:

a) pierwsza rata w wysokości 1850 złotych płatna do dnia 30 września 2017 roku,

b) druga rata w wysokości 1850 złotych płatna do dnia 30 grudnia 2017 roku,

c) trzecia rata w wysokości 1850 złotych płatna do dnia 30 marca 2018 roku,

a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa za obie instancje.

Sąd Okręgowy w Lublinie zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i ocenę prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w związku z tym nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97, OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku, I PKN 521/98, OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku (V CSK 37/07, Lex nr 442585), surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciążą na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił

Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji.

Okoliczność, iż w apelacji pozwany objął zakresem zaskarżenia rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty powoduje, że niesporne w sprawie pozostawało, że pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powódce odprawy pieniężnej. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Analiza treści cytowanego przepisu wskazuje, że jest on stosowany przez Sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach".

W doktrynie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądzający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby w takiej sytuacji wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji. W orzecznictwie podkreśla się także, że „szczególnie uzasadnione wypadki" zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd I instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do rozłożenia na raty świadczenia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego ani forma organizacyjna pozwanego i rodzaj prowadzonej działalności (udzielanie świadczeń zdrowotnych), ani jego trudna sytuacja majątkowa, nie mogą stanowić szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 320 k.p.c.

Nie ulega także wątpliwości, że pozwany w chwili przejęcia Szpitala w R. miał świadomość swego zadłużenia, które nadal się pogłębia. Pomimo powyższego, zdecydował się na dalsze zatrudnianie pracowników, w tym powódki.

Nie może przy tym usprawiedliwiać powyższego sam fakt pożądanej społecznie działalności pozwanej Spółki, bowiem powódka jako pracownik, wywiązując się ze swojego zobowiązania i świadcząc na rzecz pozwanego pracę nie mogła być obciążona całkowitą biernością swojego dłużnika, którego zachowanie nie pozostawało bez istotnego wpływu na jej sytuację materialną.

Należy podzielić pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 roku, I ACa 242/12, Legalis numer 732578, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 roku, I ACa 916/13, Legalis numer 761144). Nie bez znaczenia pozostaje sytuacja wierzyciela - powódki, na rzecz której, z uwagi jej sytuację materialną po rozwiązaniu stosunku pracy zasadnym jest spełnienie na jej rzecz świadczeń niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania omawianego przepisu.

Chybiona pozostaje ponadto argumentacja apelacji wskazująca, że wyrok bez rozłożenia świadczenia na raty przyniesie uszczerbek dla interesu pacjentów oraz świadczonej przez placówkę pozwanego pomocy medycznej. Świadczenia medyczne udzielane przez pozwanego są refundowane przez NFZ, a pacjenci mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, które mogą realizować również w innych placówkach medycznych. Pozwany co do zasady

otrzymuje ekwiwalent pieniężny za udzielane pacjentom świadczenia, a zatem trudno zaaprobować tezę, w niniejszym postępowaniu w jakimkolwiek zakresie występuje w ich imieniu czy interesie.

Należy również wskazać, że pomimo wskazania w apelacji propozycji rozłożenia świadczenia na raty płatne do dnia 30 września 2017 roku (pierwsza rata), a także do dnia 30 grudnia 2017 roku (druga rata), pozwany nie wykazał, aby dotychczas chociaż częściowo spłacił swoje zadłużenie (czyli wypłacił powódce kwoty wskazane w pierwszej i drugiej racie). Okoliczność ta potwierdza działanie na zwłokę pozwanego, przy podnoszonej przez niego bardzo złej sytuacji finansowej. Skutkuje to tym, iż nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu omawianego przepisu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2016 roku, I ACa 72/16). Zła sytuacja finansowa dłużnika związana z rodzajem prowadzonej działalności przy modyfikacji obowiązku powinna zapewniać spełnienie obowiązku wierzycielowi, czego pozwany nie wykazał poza gołosłownym odniesieniem się, iż we wskazanym terminie spełni świadczenia. Przyczyn zastosowania dobrodziejstwa z art. 320 k.p.c. skarżący nie może tym samym zasadnie wywodzić z samego systemu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i refundowania świadczeń zdrowotnych. Bezspornie bowiem nie wszystkie placówki służby zdrowia finansowane w ten sam sposób przez NFZ znajdują się w równie złej kondycji finansowej.

Przepis art. 320 k.p.c. nie pozwala na uprzywilejowanie jedynie dłużnika- pozwanego, gdyż jego celem jego jest urzeczywistnienie dobrowolnego spełnienia świadczeń przez dłużnika, co powinno być korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania często postępowania egzekucyjnego. Dłużnik powinien wykazać jednak, iż będzie dysponował środkami, gdyż samo powoływanie się na złą sytuację nie daje podstawy do stosowania przedmiotowej instytucji. Rozłożenie na raty jest bowiem racjonalne, gdy dłużnik wykaże dysponowanie środkami, które umożliwią mu wykonanie zmodyfikowanego obowiązku.

Twierdzenia apelacji, iż pozwany co miesiąc otrzymuje regularne i stałe dochody m.in. z NFZ (bez wskazania ich wysokości, z których to będą pochodzić środki na spłatę należności objętej sporem), poddawały w wątpliwość deklaracje pozwanego. Pomimo deklarowanych źródeł dochodu, pozwany nie uiścił żadnej kwoty na poczet niespornej wierzytelności powódki.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił jednak w tym względzie żadnych dowodów.

Również sytuacja finansowa pozwanego nie była skutkiem nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ są okolicznością powszechnie znaną od wielu lat. Pozwany winien tak kalkulować możliwość zaciągnięcia przez siebie zobowiązania, aby móc uregulować płatności w terminie. Nie istniały podstawy do tego, aby skutki błędnej kalkulacji obciążały aktualnie powódkę, która ze swojego zobowiązania względem pozwanego w pełni się wywiązała.

Powódka oczekuje na spełnienie świadczeń od wielu miesięcy. Utrata przez nią bez pracy nastąpiła w związku ze zwolnieniem jej przez pozwanego, a co za tym idzie źródła utrzymania, które miała od lat świadcząc pracę na jego rzecz.

W ocenie Sądu, pozwany nie wykazał dysponowania czy możliwości uzyskania środków na spełnienie zmodyfikowanego obowiązku. Przemawia za tym całokształt okoliczności sprawy, zachowanie pozwanego po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, gdy nie uiścił rat należnych powódce w terminach zaproponowanych w środku odwoławczym. Ze swej strony nie podjął on żadnych kroków od chwili ustania stosunku pracy. Wskazuje to wprost, iż po stronie pozwanego nie występuje wola dobrowolnej zapłaty zobowiązań na rzecz wierzyciela, a jedynie chęć odłożenia w czasie uregulowania przedmiotowych zobowiązań.

W tym stanie, mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego instancji nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego, gdyż nie wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonych

świadczeń na raty. Sama sytuacja finansowa pozwanego, w jakiej niewątpliwie się znajduje, nie dawała racjonalnych podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu.

Uznać również należy za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, iż Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 roku, II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137, z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99).

Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że dany dowód nie został przez Sąd oceniony zgodnie z intencją apelującej spółki, nie może oznaczać naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawianiu własnej, korzystnej dla strony wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie.

Wbrew twierdzeniom apelacji, ustalenia Sądu Rejonowego na okoliczność trudnej sytuacja ekonomicznej placówki pozwanego oraz przedłożonych na okoliczność wniosku o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem pozwanego, zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym zeznań świadka. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musiała się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

Z tych względów, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu sformułowanego w apelacji dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd I instancji nie naruszył także prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodziły uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach.

Za chybiony należało również uznać zarzut naruszenia przepisu postępowania w postaci art. 328 § 2 k.p.c. Wskazać należy, iż w świetle aktualnego orzecznictwa naruszenie przepisu określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku Sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 roku, I ACa 1075/12, Lex nr 1267341). Także Sąd Apelacyjny w Warszawie w swoim wyroku z dnia 10 stycznia 2013 roku (III APa 63/12, Lex nr 1254543) stwierdził, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Opisana powyżej sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie miała jednak miejsca. Sąd Rejonowy dokonał bowiem w niniejszej sprawie oceny istotnego dla sprawy materiału dowodowego, czyniąc na jego podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne i odnosząc się do wszelkich przesłanek niezbędnych przy rozważaniu podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego zawiera także prawidłowe przytoczenie i szczegółowe omówienie podstaw prawnych rozstrzygnięcia. Wobec powyższego zarzut uchybienia dyspozycji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. należało uznać za nietrafny.

Reasumując żaden z zarzutów apelacji nie jest trafny. W kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja w całości jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób właściwy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził ponadto uchybień skutkujących nieważnością postępowania, do których uwzględnienia był zobligowany z urzędu.

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

J. L. S. Z. K.